

UCHWAŁA

Dnia 27 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Trzaskowski (przewodniczący)

SSN Monika Koba

SSN Krzysztof Pietrzykowski (sprawozdawca)

Protokolant Iwona Budzik

w sprawie z powództwa Prokuratora Rejonowego w S.
przeciwko B. R., M. N. i małoletniej L. R.
o ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa,
po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym
w dniu 27 lutego 2020 r.,
przy udziale Prokuratury Krajowej
zagadnienia prawnego przedstawionego
przez Sąd Okręgowy w S.
postanowieniem z dnia 5 czerwca 2019 r., sygn. akt X RCa (...),

"Czy w sprawie o ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa,
wytoczonej przez prokuratora wobec dziecka pochodzącego ze
sztucznego zapłodnienia od anonimowego dawcy nasienia, dobro
dziecka o jakim mowa w art. 86 krio sprzeciwia się uwzględnieniu
powództwa?"

podjął uchwałę:

**Powództwo prokuratora, wytoczone w sprawie o ustalenie
bezskuteczności uznania ojcostwa dokonanego po urodzeniu się
dziecka poczętego w następstwie procedury medycznie
wspomaganej prokreacji z zastosowaniem komórek rozrodczych
pochodzących od anonimowego dawcy, może być oddalone
przez sąd jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.**

UZASADNIENIE

W dniu 29 grudnia 2017 r. Prokurator Rejonowy w S. wniósł o ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa dokonanego przez B. R. wobec L. R.

Sąd Rejonowy w S. wyrokiem z dnia 18 września 2018 r. ustalił bezskuteczność uznania ojcostwa przez B. R. wobec L. R., obciążył Skarb Państwa kosztami postępowania oraz przyznał kurator K. S. od Skarbu Państwa wynagrodzenie w kwocie 240 zł za reprezentację w procesie małoletniej L. R. Ustalił, że L. R. urodziła się w dniu 23 lipca 2015 r. w S.. Do jej poczęcia doszło w wyniku sztucznej inseminacji M. E. nasieniem anonimowego dawcy. Dnia 28 lipca 2015 r. przed Kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego w S. B. R. złożył oświadczenie o uznaniu L. R., a jej matka M. E. potwierdziła, że ojcem dziecka jest B. R. Pozwani wiedzieli, że małoletnia L. pochodzi od innego mężczyzny. W okresie od 2007 r. do dnia 23 czerwca 2017 r. M. E. pozostawała w nieformalnym związku z B. R. B. R. jest osobą transseksualną typu kobieta/mężczyzna, urodził się jako kobieta - U. R. Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 5 czerwca 2009 r. ustalił, że U. R. jest płci męskiej i używa imienia „B.” zamiast „U.”. B. R. poddał się jedynie terapii hormonalnej, natomiast nie poddał się zabiegowi chirurgicznemu. Nie ma i nigdy nie miał możliwości, aby począć dziecko jako osoba płci męskiej. M. E. i B. R. od chwili urodzenia się córki wspólnie zajmowali się nią. Między rodzicami małoletniej dochodziło do konfliktów, a nawet przemocy, w tym psychicznej. W nocy z dnia 22 na 23 czerwca 2017 r. doszło do kłótni między M. E. i B. R.. B. R. zarzucał partnerce zdradę. Doszło do szarpaniny i zadawania ciosów. M. E. oskarżyła B. R. o pobicie. B. R. po tym zdarzeniu wyprowadził się do swoich rodziców. M. E. samodzielnie zajmowała się córką i nie ograniczała ojcu kontaktów z córką. W dniu 23 lipca 2017 r. B. R. w porozumieniu z M. E. zabrał córkę, która miała przebywać u niego do dnia 27 lipca 2017 r. Po upływie tego czasu nie odwiózł córki i odmówił jej wydania M. E. L. R. przebywała u B. R. do dnia 19 października 2017 r., pod opieką ojca była uśmiecnięta i zadbana. B. R. nie wyrażał zgody na spotkania matki z córką. Prokurator Prokuratury Rejonowej dnia 2 sierpnia 2017 r. wydał postanowienia o zastosowaniu wobec B. R. środków zapobiegawczych w postaci dozoru Policji oraz zakazu osobistego kontaktu i zbliżania się do M. E. na odległość

mniej niż 50 metrów. Sąd Rejonowy w S. postanowieniem z dnia 19 października 2017 r. ustalił miejsce pobytu L. R. przy M. E. oraz ustalił kontakty B. R. z L. R. B. R. widuje się z L. R. w dniach ustalonych w tym postanowieniu. M. E. w dniu 9 czerwca 2018 r. zawarła związek małżeński z Ł. N. i przyjęła nazwisko męża. Jest w zaawansowanej ciąży i spodziewa się córki wspólnie z mężem.

Sąd Rejonowy uznał, że okolicznością bezsporną jest fakt, iż L. R. nie pochodzi od B. R., który jako osoba transseksualna nie ma możliwości poczęcia dziecka. Zauważył, że kwestia ustalenia wyrokiem Sądu Okręgowego w S. płci pozwanego nie ma żadnego znaczenia w rozpoznawanej sprawie. Spostrzegł, że oświadczenie składane na podstawie art. 73 § 1 k.r.o. odnosi się do relacji biologicznej mężczyzny uznającego i dziecka, to jest do pokrewieństwa, a nie do jego woli czy przeświadczenia. Przyjął, że nie może uznać ojcostwa mężczyzna, który nie jest ojcem. Stwierdził, że B. R., niebędący ojcem L. R., złożył oświadczenie o uznaniu ojcostwa niezgodnie z prawem i z interesem społecznym. Zwrócił uwagę, że Konwencja o prawach dziecka z dnia 20 listopada 1989 r. (Dz.U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526) wyraża zasadę, iż stan cywilny dziecka powinien odzwierciedlać jego stan naturalny. Podniósł, że uznanie dziecka przez mężczyznę, który ma pełną świadomość, iż nie jest jego biologicznym ojcem i który podejmuje ten akt w celu obejścia przepisów, może być w określonej sytuacji potraktowane jako nadużycie w kreowaniu prawnego stosunku rodzinnego. Zauważył, że niezależnie od sygnalizowanej przez B. R. poprawy jego relacji z M. E. w dalszym ciągu nie tworzą oni rodziny i zamieszkują oddzielnie. Podkreślił, że taka sytuacja stwarza zagrożenie dla dobra dziecka, zaś kwestia ewentualnie istniejącej więzi emocjonalnej B. R. i L. R. nie stanowi w niniejszej sprawie o niezasadności powództwa. Zaznaczył, że orzeczenie bezskuteczności uznania ojcostwa nie zagraża realnie dobru dziecka i nie narusza prawa do życia prywatnego i rodzinnego (art. 8 Konwencji z dnia 4 listopada 1950 r. o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.).

Sąd Okręgowy w S., rozpoznając apelację pozwanego B. R., powziął wątpliwość wyrażoną w zagadnieniu prawnym przedstawionym do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu.

Prokurator Prokuratury Krajowej w piśmie z dnia 26 lutego 2020 r. wniósł o odmowę podjęcia uchwały oraz alternatywnie o podjęcie następującej uchwały: „W sprawie o ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa, wytoczonej przez prokuratora wobec dziecka pochodzącego ze sztucznego zapłodnienia od anonimowego dawcy nasienia, dobro dziecka o jakim mowa w art. 86 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie sprzeciwia się uwzględnieniu powództwa.”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie uznanie ojcostwa nastąpiło przed wejściem w życie ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o leczeniu niepłodności (jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 865 ze zm.; dalej: „u.l.n.”), zaś prokurator wniósł powództwo o ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa po wejściu w życie tej ustawy. Ustawa o leczeniu niepłodności nie zawiera stosownego przepisu intertemporalnego. Należy w tej sytuacji zastosować w drodze analogii przepisy ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. - Przepisy wprowadzające kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. Nr 9, poz. 60; dalej: „p.w.k.r.o.”). Zgodnie z art. V p.w.k.r.o., przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego stosuje się do stosunków w nim unormowanych, chociażby powstały przed jego wejściem w życie, chyba że przepisy poniższe stanowią inaczej. Według art. X p.w.k.r.o., do wszczętych przed dniem wejścia w życie kodeksu rodzinnego i opiekuńczego spraw o unieważnienie uznania dziecka stosuje się przepisy dotychczasowe. Teoretycznie mogłyby tu mieć zastosowanie przepisy art. 75¹ i art. 81¹ k.r.o. dodane przez ustawę o leczeniu niepłodności. Dotyczą one jednak uznania ojcostwa dokonywanego przed poczęciem dziecka przy zastosowaniu procedury medycznie wspomaganej prokreacji. Jest to uznanie ojcostwa prekonceptualne, które należy odróżnić od uznania prenatalnego i uznania zwykłego. Jeżeli zatem do uznania ojcostwa doszło po poczęciu dziecka (art. 75 k.r.o.) albo po jego urodzeniu (art. 73 k.r.o.), nie ma zastosowania zakaz ustalenia bezskuteczności uznania ojcostwa przewidziany w art. 81¹ k.r.o.

W piśmiennictwie dość rozpowszechniony jest pogląd, że uznanie ojcostwa jest oświadczeniem lub aktem wiedzy, czyli przyznaniem faktu przez rodziców przeświadczonych, iż dziecko od nich pochodzi, nie jest natomiast oświadczeniem

woli, a w konsekwencji czynnością prawną. Przyjmuje się, że uznanie ojcostwa jest zdarzeniem prawnym wskazującym na ojcostwo biologiczne i prawne uznającego mężczyzny. Podstawy prawnej tego poglądu upatruje się w sformułowaniu art. 73 § 1 k.r.o., zgodnie z którym uznanie ojcostwa następuje, gdy mężczyzna, od którego dziecko pochodzi, oświadczy przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego, że jest ojcem dziecka, a matka dziecka potwierdzi jednocześnie albo w ciągu trzech miesięcy od dnia oświadczenia mężczyzny, że ojcem dziecka jest ten mężczyzna. Zgodnie zaś z art. 73 § 3 k.r.o., kierownik urzędu stanu cywilnego odmawia przyjęcia oświadczeń koniecznych do uznania ojcostwa, jeżeli uznanie jest niedopuszczalne albo gdy powziął wątpliwość co do pochodzenia dziecka. Nawet największa wiedza co do pochodzenia biologicznego dziecka nie oznacza jeszcze, że mężczyzna musi uznać swoje ojcostwo. O tym, czy je uzna, czy nie uzna, decyduje bowiem jego wola. Znajduje to potwierdzenie w art. 72 k.r.o., według którego istnieją dwa sposoby ustalenia ojcostwa pozamałżeńskiego: uznanie ojcostwa i sądowe ustalenie ojcostwa. Jeżeli mężczyzna uzna ojcostwo, może zdarzyć się, że mimo jego przeświadczenia nie jest on ojcem biologicznym. W takim wypadku mężczyzna uznający i inne legitymowane osoby mogą wnieść powództwo o ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa (art. 78 i nast. k.r.o.). Możliwa jest również sytuacja, gdy mężczyzna świadomie dokonuje uznania cudzego dziecka. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 kwietnia 2012 r., IV CSK 459/11 (OSNC 2012, nr 10, poz. 122) orzekł w sprawie o ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa wytoczone przez mężczyznę, który wiedział, że nie jest ojcem, gdyż poznał matkę dziecka, gdy była ona w zaawansowanej ciąży. Sąd Najwyższy stwierdził m.in., że obecnie uznanie ojcostwa stanowi akt wiedzy o biologicznym pochodzeniu dziecka. Z poglądem tym nie jednak zgodzić się, zwłaszcza, że wiedza mężczyzny uznającego sprowadza się tu do braku pochodzenia biologicznego. Również w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy mężczyzna uznał ojcostwo, chociaż wiedział, że dziecko pochodzi nie od niego, ale od anonimowego dawcy nasienia.

O tym, że uznanie ojcostwa nie jest oświadczeniem wiedzy (przyznaniem faktu), ale oświadczeniem woli, świadczy sformułowanie art. 77 § 2 k.r.o., który *expressis verbis* odwołuje się do zdolności do czynności prawnych. Zgodnie z art. 2

ust. 1 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. - Prawo o aktach stanu cywilnego (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r. poz. 2224 ze zm.), stanem cywilnym jest sytuacja prawna osoby wyrażona przez cechy indywidualizujące osobę, kształtowana przez zdarzenia naturalne, czynności prawne lub orzeczenia sądów, lub decyzje organów, stwierdzona w akcie stanu cywilnego. W tym przepisie enumeratywnie wymieniono zdarzenia prawne kształtujące stan cywilny, wśród których nie ma oświadczeń (aktów) wiedzy. Ponadto w odniesieniu do uznania ojcostwa prekonceptualnego (art. 75¹ k.r.o.) można oczywiście mówić jedynie o oświadczeniu woli, a w konsekwencji o czynności prawnej.

Przesłanką materialnoprawną powództwa o ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa jest brak pochodzenia dziecka od mężczyzny uznającego (art. 78 § 1, art. 79 i art. 81 § 1 k.r.o.). Bezskuteczność uznania ojcostwa jest sankcją względnej nieważności czynności prawnej, która występuje w postaci unieważnialności. Z powództwem o ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa mogą wystąpić: mężczyzna, który dokonał uznania, matka dziecka, dziecko i prokurator.

Zgodnie z art. 7 k.p.c., prokurator może żądać wszczęcia postępowania w każdej sprawie, jak również wziąć udział w każdym toczącym się już postępowaniu, jeżeli według jego oceny wymaga tego ochrona praworządności, praw obywateli lub interesu społecznego. W sprawach niemajątkowych z zakresu prawa rodzinnego prokurator może jednak wytaczać powództwa tylko w wypadkach wskazanych w ustawie. Z tego przepisu wynika, że prokurator może wytoczyć powództwo w każdej sprawie cywilnej, chyba że ustawa to uprawnienie ogranicza, a prokurator działa w interesie publicznym w celu ochrony praworządności (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia 2007 r., V CSK 109/07, OSNC 2008, nr 9, poz. 107, z dnia 9 marca 1993 r., I CR 3/93, OSNC 1993, nr 9, poz. 165 i z dnia 6 grudnia 2019 r., V CSK 471/18, nie publ. oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2014 r., IV CSK 365/14, niepubl.). Kompetencje prokuratora do wytoczenia powództwa lub udziału w sprawie cywilnej są szerokie i autonomiczne, a przesłanki tego działania nie podlegają art. 7 k.p.c. kontroli ani ocenie sądu, z zastrzeżeniem odrębnych unormowań zamieszczonych w art. 22, 61¹⁶, 86 i 127 k.r.o.

Legitymacja prokuratora w sprawach o ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa wynika z art. 86 k.r.o., zgodnie z którym prokurator może wytoczyć takie powództwo, jeżeli wymaga tego dobro dziecka lub ochrona interesu społecznego. W piśmiennictwie przeważa pogląd, że ocena, czy w konkretnym wypadku wytoczenie takiego powództwa jest uzasadnione, należy do prokuratora. Nie można zatem oddalić powództwa prokuratora z takim tylko uzasadnieniem, że wymaga tego dobro dziecka.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 grudnia 2019 r., V CSK 471/18 przyjął, że wykładnia art. 86 k.r.o. w konfrontacji z art. 7 k.p.c. prowadzi do wniosku, iż ocena występowania przytoczonych w nim materialnoprawnych przesłanek powództwa o ustalenie pochodzenia dziecka nie jest pozostawiona swobodnej ocenie prokuratora w tym znaczeniu, że ich wykazanie przez prokuratora podlega w pierwszej kolejności ocenie i weryfikacji przez sąd w okolicznościach każdego indywidualnie rozpatrywanego przypadku. Ustawodawca nie powtórzył w tym przepisie zawartego w art. 7 k.p.c. sformułowania „jeżeli według jego oceny”, ponadto w art. 22 i 127 k.r.o. nie zamieścił dodatkowych przesłanek w postaci dobra dziecka lub ochrony interesu społecznego. Świadczy to o celowym zróżnicowaniu (zawężeniu) przez ustawodawcę zakresu uprawnienia prokuratora do kwestionowania pochodzenia dziecka (por. też art. 61¹⁶ k.r.o.) oraz wyrażeniu potrzeby istnienia sądowej kontroli celowości wytoczenia przez prokuratora powództwa o ustalenie pochodzenia dziecka, przede wszystkim w kontekście podstawowej zasady prawa rodzinnego, jaką jest zasada ochrony dobra dziecka.

Nie negując tego poglądu, należy podkreślić, że ewentualną podstawę oddalenia powództwa prokuratora ze względu na brak przesłanki dobra dziecka może stanowić nie art. 86 k.r.o., ale art. 5 k.c. Od wielu lat w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że powództwa wytaczane w sprawach o prawa stanu cywilnego wyjątkowo mogą być oddalane ze względu na zasady współżycia społecznego. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 czerwca 1968 r., II CR 164/68 (OSNCP 1969, nr 3, poz. 55) stwierdził, że również w sprawach o zaprzeczenie macierzyństwa nie można się powodować wyłącznie względami nadrzędności prawdy obiektywnej w ustaleniu stanu cywilnego dziecka, jeżeli szczególne okoliczności sprawy wskazują na sprzeczność żądania z zasadami współżycia

społecznego oraz na konieczność ochrony interesu dziecka. Zgodnie z uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1971 r., III CZP 87/70 (OSNCP 1972, nr 3, poz. 42), zasady współżycia społecznego mogą stanowić podstawę do oddalenia powództwa o zaprzeczenie macierzyństwa tylko wyjątkowo, może to w szczególności nastąpić wówczas, gdy macierzyństwu stwierdzonemu w akcie stanu cywilnego odpowiadają zgodnie z nim, od wielu lat istniejące stosunki rodzinne, a poza przesłankami natury biologicznej brak innych przyczyn o charakterze niemajątkowym, które by mogły przemawiać za potrzebą zmiany stanu cywilnego. W nietrafnym wyroku z dnia 7 czerwca 1976 r., IV CR 177/76 (OSPika 1977, nr 5, poz. 85) Sąd Najwyższy wyraził zapatrywanie, że jeżeli nawet można byłoby w pewnych, zupełnie wyjątkowych i nader rzadkich wypadkach dopuścić możliwość oddalenia powództwa o zaprzeczenie macierzyństwa tylko ze względu na zasady współżycia społecznego (art. 5 k.c.), to w żadnym wypadku nie byłoby to możliwe wtedy, gdy dziecko zna prawdziwy stan rzeczy; w tej bowiem sytuacji nie zachodzi obawa, że dozna ono szoku psychicznego, względnie innych niekorzystnych następstw. Sąd Najwyższy stwierdził w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 9 czerwca 1976 r., III CZP 46/75 (OSNCP 1976, nr 9, poz. 184), zawierającej zalecenia kierunkowe w sprawie wzmoczenia ochrony rodziny, że zasady współżycia społecznego mogą stanowić podstawę oddalenia powództw w sprawach o ustalenie lub zaprzeczenie pochodzenia dziecka tylko zupełnie wyjątkowo i z reguły tylko w sprawach o zaprzeczenie macierzyństwa. W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 27 października 1983 r., III CZP 35/83 (OSNCP 1984, nr 6, poz. 86) Sąd Najwyższy uznał, że żądanie męża matki zaprzeczenia ojcostwa co do dziecka poczętego w wyniku dokonanego za zgodą tego męża sztucznego zapłodnienia nasieniem innego mężczyzny może być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Według wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 1985 r., IV CR 557/84 (OSNCP 1985, nr 11, poz. 181), wyjątkowo, gdy za tym przemawiają szczególne okoliczności (np. długotrwałe i prawidłowe funkcjonowanie małżeństwa oraz pochodzenie z małżeństwa zdrowych, dorosłych dzieci) zasady współżycia społecznego mogą przemawiać za oddaleniem powództwa o unieważnienie małżeństwa z powodu choroby psychicznej (art. 5 k.c.). W wyroku z dnia 13 stycznia 2005 r., III CK 126/04 (Prokuratura i Prawo 2005,

nr 12, poz. 34) Sąd Najwyższy przyjął, że w szczególnie uzasadnionych sytuacjach dopuszcza się w orzecznictwie możliwość odstąpienia od prymatu zasady prawdy obiektywnej w sprawach o prawa stanu przez oddalenie powództwa na podstawie art. 5 k.c. Trzeba też dodać, że w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 7 czerwca 1971 r., III CZP 87/70 Sąd Najwyższy dopuścił możliwość oddalenia powództwa o zaprzeczenie macierzyństwa wytoczonego przez prokuratora.

Jak już wyżej wspomniano, jedną z podstawowych zasad prawa rodzinnego jest zasada ochrony dobra dziecka. Zasada ta została wyeksponowana w kilku przepisach Konstytucji RP, zwłaszcza w art. 72. Konstytucyjna zasada dobra dziecka stała się przewodnią dyrektywą unormowań prawa rodzinnego i opiekuńczego i tkwi u podstaw konkretnych rozwiązań zawartych w tym prawie. Znajduje ona potwierdzenie m.in. w art. 56 § 2, art. 58 § 1 i 4, art. 62 i nast., art. 86 i nast., art. 92, 95, 96, 98 § 2 i 3, art. 101, 103, 106, 109-111, 113, 114, 125 § 1, art. 133 § 1, art. 141-144, 147 oraz 149 § 1 k.r.o., a także w licznych przepisach innych ustaw.

Dobro dziecka powinno być zatem jedną z podstawowych okoliczności branych pod uwagę przy ocenie, czy wytoczenie przez prokuratora powództwa o ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Istotna jest tu w szczególności więź łącząca z dzieckiem mężczyznę, który dokonał uznania ojcostwa. Istnieją ponadto inne okoliczności, które powinny być wzięte pod uwagę z punktu widzenia zastosowania art. 5 k.c. Po pierwsze, należy uwzględnić zakaz wytoczenia powództwa o ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa prekonceptualnego (art. 81¹ k.r.o.). Jak już wyżej wyjaśniono, zakaz ten odnosi się wyłącznie do sytuacji, gdy uznanie zostało dokonane przed poczęciem dziecka w następstwie procedury medycznie wspomaganą prokreacją z zastosowaniem komórek rozrodczych pochodzących od anonimowego dawcy (art. 75¹ k.r.o.). Jednakże trzeba uwzględnić okoliczność, że – jak w niniejszej sprawie – zdarzają się też przypadki uznania ojcostwa wobec dziecka już poczętego albo urodzonego. Po drugie, należy wziąć pod uwagę okoliczność, że ewentualne uwzględnienie powództwa sprawiłoby, że nie będzie już możliwe ustalenie ojcostwa. Tymczasem oczywiście nienormalna jest sytuacja, gdy dziecko, również poczęte w następstwie procedury medycznie

wspomaganej prokreacji z zastosowaniem komórek rozrodczych pochodzących od anonimowego dawcy, ma tylko matkę. Po trzecie, ewentualnie negatywnej oceny w zakresie zastosowania art. 5 k.c. nie powinna uzasadniać okoliczność, że mężczyzna, który dokonał uznania, jest transseksualistą typu kobieta/mężczyzna. Taki mężczyzna z natury rzeczy nie może być ojcem biologicznym dziecka. Jednakże w takim samym stopniu dotyczy to np. mężczyzny uznającego, który jest dotknięty niemocą płciową (*impotentia coeundi albo impotentia generandi*).

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w uchwale.

aj